

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 132 (2275)

LUBLIN, CZWARTEK, 4 CZERWCA 1953 R.

A Cena 20 gr

Rośnie stalowa potęga Polski Ludowej

104 proc. planu w maju osiągnęli budowniczowie Nowej Huty

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). — Pełnym sukcesem zakończył ubiegły miesiąc budowniczowie Kombinatu Nowa Huta. Według wstępnych obliczeń, przewidziany na maj plan produkcji, załoga Kombinatu wykonała w ponad 101 proc.

W ubiegłym miesiącu rozpoczął się nowy etap dla budowniczych sztan-darowej inwestycji naszej sześciolatki. Nakładając na budowniczych Kombinatu nowe, napięte i trudne zadania, uchwała Prezydium Rządu zapewniła budowniczym Kombinatu środki realizacji gigantycznego za-miwienia.

Miesiąc ubiegły zapisał się w kronice nowohuckiej budowy rozpoczęciem decydujących robót w rejonie wielkich pieców, przystąpieniem do pierwszych prac przy wznoszeniu ol-brzymiej walcowni — zgniatacza oraz spotogowaniem tempa budowy obiektów rejonu stalowni.

Na terenie wielkich pieców zro-dziło się również najcenniejsze w ub. miesiącu zobowiązanie załogi. Oto kolektyw robotniczo - technicz-ny „Mostostalu” postanowił na 70

dni przed terminem ukończyć mon-taż pancernia I wielkiego pieca i związanych z nim nagrzewnic.

Spośród kilkudziesięciu przedsię-wzięć budujących Kombinat naj-lepsze wyniki w ub. miesiącu osią-gnęła załoga Zarządu Budowlanego Nr 3, pracująca w rejonie Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych. Obok niej na liście najlepszych zajęły miejsca załogi Zarządu Budowlanego Nr 2, pracującego na terenie wielkich pieców, Zarządu Budowlanego Nr 9 wznoszącego rejon walcowni, załoga „Mostostalu” i załoga Zarzą-du Robót Wodno - Inżynierskich.

Nie wszędzie jednak realizacja planu majowego przebiegała tak po-myślnie. Niektóre przedsiębiorstwa, jak np. Zarządy Budowlane Nr 8, 7 i 1 oraz Przedsiębiorstwo Robót Dro-gowych nadbrały niedociągnięcia i błędy całonocnej pracy niewła-ściwą „szturmowszczyzną” w ostat-nich dniach. Toteż mimo wykona-nia planu za maj — przed przedsię-wzięciami stoi zadanie dokładnego

przeanalizowania swojej dotychcza-wej pracy i usprawnienia jej, by za-pewnić rytmiczną realizację zadań.

Zjazd chirurgów w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). — W Szczeci-nie odbył się trzydniowy Ogólnopolski Zjazd Chirurgów, którego głównym zadaniem było omówienie najnowszych zdobyczy polskiej wiedzy medycznej w dziedzinie chi-rurgicznego leczenia urazów. W zjeździe obok około 500 przedsta-wicieli świata lekarskiego z całej Polski uczestniczyli: konsultant Mi-nisterstwa Zdrowia ZSRR prof. Sa-poszkow oraz dwaj chirurdzy z NRD prof. Strumpf i docent Hass-linger. Z ramienia Ministerstwa Zdrowia podczas pierwszego dnia obrad obecny był wiceminister Bed-narski, a w drugim dniu minister Sztachelski. Zjazdowi przewodni-czył prezes Zarządu Głównego To-warzystwa Chirurgów Polskich prof. dr Tadeusz Butkiewicz.

Na zjeździe wygłoszono szereg re-feratów ilustrowanych przezrocz-a-mi, wykresami i filmami. ↑

Naród radziecki złożył hold pamięci M. I. Kalinina

MOSKWA (PAP). — W dniu 3 czerwca minęła 7 rocznica zgo-nu M. I. Kalinina, wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego. Naród radziecki złożył głęboki hold Jego świetlanej pamięci.

Imieniem Kalinina nazwana jest jedna z dzielnic Moskwy. W zakładach przemysłowych tej dzielnicy odbyły się zebrania z referatami o czołowym rewolu-cjonście. Otwarto wystawę obra-zujące Jego drogę życiową.

W centrum Moskwy znajduje się „Muzeum M. I. Kalinina”. Tysiące ludzi przybywa tu, by bezpośrednio zapoznać się z licznymi dokumentami o życiu i działalności Kalinina.

Dokumenty zapoznają zwie-dzających z działalnością orga-nizatorską i propagandową Ka-linina w Petersburgu w latach założenia Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji w okre-sie rewolucji 1905 r., w latach przygotowań do Wielkiej Socja-listycznej Rewolucji Październi-kowej.

Obszernie pokazana jest w muzeum działalność państwowa Kalinina w latach budownictwa

socjalizmu w Kraju Rad oraz w latach wielkiej wojny narodo-wej.

Obrazy i zdjęcia przedstawia-ją Kalinina na budowie Rostow-skich Zakładów Budowy Maszyn Rolniczych, w Czelabińskich Za-kładach Budowy Traktorów, w Zakładach „Sierp i Młot”, jego rozmowy z robotnikami i kol-choźnikami.

O Kalininie jako o wielkim przyjacielu młodzieży mówią ze-brane na wystawie dzieła Jego: „O wychowaniu komunistycz-nym”, artykuł „Okryta chwałą droga Komsomolu”.

W jednej z gablot umieszczo-no wykresy o wydaniach dzieł Kalinina. Od 1919 do 1950 roku ukazało się w Związku Radziec-kim 181 jego prac w 1.222 wyda-niach, w 74 językach narodów ZSRR i krajów obcych. Łączny ich nakład wynosi 55 milionów egzemplarzy.

Aktyw polityczno-gospodarczy przemysłu papierniczego radził nad podniesieniem jakości produkcji

OPOLE (PAP). — W tych dniach w Krapkowieckich Zakładach Celulozowo-Papierniczych odbyła się Krajowa Narada Aktywu Poli-tyczno-Gospodarczego Przemysłu Papierniczego.

W obradach wzięli udział: wice-prezes rady ministrów, sekretarz KC PZPR — Władysław Dwora-kowski, kierownik Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papiernicze-go — Jerzy Knapik, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — J. Grudziński, kierownik Wydziału Ekonomicznego CRZZ — A. Firganek, kierownik Wydziału

Robotniczego ZG ZMP — J. Michał-kiewicz oraz przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemiczne-go — H. Dropalla.

Zarówno referat J. Knapika jak i szeroka dyskusja wykazały, że chociaż przemysł papierniczy plan I kwartału br. wykonał w 102,1%, to jednak istnieje w tym przemyśle szereg bardzo poważnych niedo-ciągnięć i zaniedbań, które muszą być jak najszybciej usunięte.

Jednym z głównych niedociągnięć zakładów przemysłu papierniczego — jak stwierdzono na naradzie — jest nieprzestrzeżenie rytmiczności produkcji. Wiele zakładów pracuje nierytmicznie, często nadrabia pod koniec miesiąca zaległości z pierw-szych tygodni miesiąca, w wyniku czego zakłócona jest dostawa pa-pieru i innych artykułów tego prze-mysłu.

Podsumowując dyskusję wicepre-zesa rady ministrów — Wł. Dwora-kowski pokreślił, że przed aktywnym politycznym i gospodarczym prze-mysłu papierniczego stoi zadanie jak najszybszego usunięcia wszyst-kich niedociągnięć, hamujących walkę o plan, zadanie zmobilizowa-nia załóg do wykonywania planów rytmicznie i według wszystkich wskaźników ekonomicznych.

W telegraficznym skrócie

* Agencja zachodnia donosząca powołując się na źródła urzędowe, że konferencja trzech mocarstw zachodnich która miała się odbyć na Bermudach w połowie czerwca, została oarozcona i odwołana się prawdopodobnie w ostatnich dniach czerwca. Odroczenie to nastąpiło podobno na wniosek premiera Churchill.

* Z Brazylii donoszą, że organizacje związkowe, kulturalne i inne oraz wybitni brazylijscy działacze społeczni domagają się niezwłocznego uregulowania problemu koreańskiego w drodze pokłowej. Dziennik brazylijski „Imprensa Popular” podaje, że pod na-siem walki o jak najszybsze położenie kresu wojnie w Korei odbył się w Sao Paulo wiec z udziałem 5.000 osób.

* Jak wynika z doniesień prasy, Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło wydania paszportów zagranicznych delegacji kobiet japońskich, które miały wziąć udział w Światowym Kongresie Kobiet w Kopenha-gie.

* Dnia 3 bm. rozpoczęły się w Londynie obrady premierów krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Obrady potrwały do 9 bm. Na konfe-rencji miały być omówione zagadnienia międzynarodowe oraz problemy wewnętrzne, a zwłaszcza gospodarcze wspólnoty brytyjskiej. W pierwszym dniu obrad premier Churchill dokonał przeglądu sytuacji międzynarodowej.

* Agencja amerykańska donoszą, że prezydent Eisenhower zarządził powołanie specjalnej komisji, która zaimie się badaniem „lojalności” urzędników ONZ — obywateli amerykańskich. Badaniem zostanie poddanych przeszło 3 tys. amerykańskich funkcjonariuszy ONZ.

* Agencja Reuters donosi z Korei połud-niowej, że nastąpiła tam ponowna dewaluacja pieniądza. Dotychczasowy kurs 60 wonów za 1 dolara został podwyższony do 150 wonów za dolara. Przy oficjalnym kursie 60 pińconów na czarnym rynku po 200 wonów za 1 dolara.

* Burmistrz miasta Foligno, kandydat na senatora z listy Partii Komunistycznej, Fit-taliulli, odmówił wpuśczenia na teren tego miasta oszczerczel wystawy „Po tamtej stronie”, szkalującej króla demokracji ludo-wej. Oświadczył on, że wystawa ta stanowi obrazę dla przyjaźni Włoch. Burmistrz Fit-taliulli został przez władze włoskie zawieszony w urzędowaniu.

Blok de Gasperiego — Saragata pragnie przywrócić reżim faszystowski

»Izwiestia« o kampanii przedwyborczej we Włoszech

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Izwiestia” zamieszcza artykuł ko-mentujący kampanię przedwyborczą we Włoszech. Autor artykułu przypomina, że ordynacja wyborcza, na podstawie której odbywają się wybory parlamentarne we Włoszech, jest jednym z najpoważniejszych zamachów reakcji włoskiej na swobody burżuazyjno - demokratyczne.

Przedwyborcze przemówienia przy-wódców partii chrześcijańsko - de-mokratycznej świadczą o tym, że większość w parlamencie, o którą walczą oni przy pomocy oszukań-czej ordynacji wyborczej, potrzebu-na im jest dla rewizji konstytucji republikańskiej, dla przyjęcia no-wych ustaw, ograniczających swo-body demokratyczne mas pracują-cych, dla dalszego wciągania Włoch do systemu agresywnego bloków i paktyw.

Na prawym skrzydle bloku de Gasperiego — Saragata występują partie monarchistyczna i faszystow-ska, które otwarcie zabiegają o

wskrzeszenie reżimu, jaki istniał za czasów monarchii i Mussoliniego. Niekiedy w celach demagogicznych — pisze autor — chrześcijańscy de-mokraci wdają się w boje słowne z monarcho-faszystami, lecz za plecami wyborców dochodzą do poro-zumienia w sprawie wspólnej akcji. Próby zbliżenia chrześcijańskich demokratów z monarchistami i fa-szystami są szyte tak grubymi ni-ćmi, że wywołują niezadowolenie nawet wśród członków koalicji rzą-dowej — socjaldemokratów, repu-blikanów i liberalów.

Podczas gdy partie reakcyjne blo-ku rządowego bronią interesów

wielkich monopolii i obszarników, partie komunistyczna i socjalistycz-na są prawdziwymi przedstawicie-lami mas pracujących. Domagają się one utworzenia rządu, który prowadził będzie politykę pokojo-wą, który nawiąże przyjazne sto-sunki ze wszystkimi krajami, polo-ży kres wyścigowi zbrojeń, podnie-sie poziom życia mas pracujących, przeprowadzi reformę rolną, ulep-szy system ubezpieczeń społecz-nych.

Włoskie koła rządzące uciekają się do wszelkiego rodzaju oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, aby odwrócić uwagę wyborców od ży-wotnie ważnych dla nich proble-mów. Wraz z prowadzeniem kam-panii oszczerstw blok rządowy w coraz większym stopniu usiłuje wpływać na wynik wyborów przy pomocy aparatu państwowego w celu zastraszenia wyborców i wy-warcia presji na swych przeciwni-ków politycznych.

Kampania wyborcza we Włoszech — kończy dziennik — toczy się w atmosferze ostrej i zaciętej walki między siłami demokracji a siłami reakcji.

Ludność Brazylii wypowiada się za paktem pokoju między pięcioma mocarstwami

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi dziennik brazylijski „Imprensa Popular”, w miesiącu walki na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami liczne organizacje społeczne, a także poszczególni mieszkańcy Brazylii przesłali do prezydenta Var-gasa listy i depeze, wzywające rząd brazylijski do poparcia żądania na-rodów w sprawie zawarcia paktu pokoju.

Kierownictwo młodzieży brazylijskiej walczącej o pokój wystoso-wało do prezydenta Vargasa pismo, w którym wzywa go, aby odpowiedział pozytywnie na apel komisji Kongresu Narodów w obronie po-koju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Dnia 26 maja w lokalu Brazylij-skiego Stowarzyszenia Prasy w Rio de Janeiro odbyła się publiczna dy-skusja, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju Rio de Janeiro poświęcona sprawie zawarcia paktu pokoju. Uczestnicy dyskusji prze-słali do prezydenta Vargasa pismo,

w którym domagają się, aby rząd brazylijski „wystąpił na rzecz za-warcia paktu pokoju między pięcio-ma wielkimi mocarstwami, ponieważ zawarcie tego paktu pokoju stano-wiłoby ważny krok na drodze do zapewnienia pokoju na całym świecie”.

Przygotowania do wyborów w Chinach

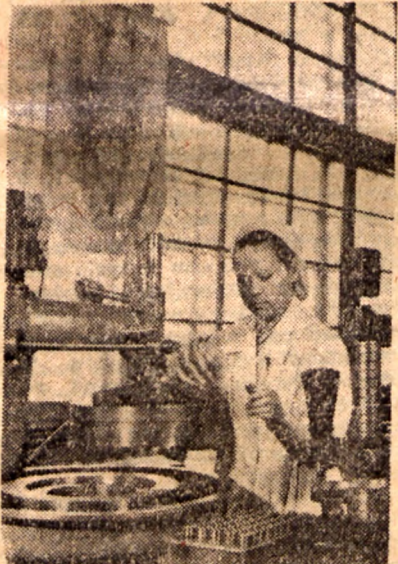
PEKIN (PAP). — Prasa chińska donosi, że w wielu prowincjach i miastach Chin północno - wschod-nich odbyły się konferencje poświęcone przygotowaniom do wy-borów do zgromadzeń przedstawicieli ludowych. W konferencjach tych wzięli udział przedstawiciele terenowej władzy ludowej, organi-zacji partyjnych i społecznych.

W większości prowincji tej części Chin rozesłano już druki do rejestracji wyborców oraz zaświadcze-nia na prawo udziału w głosowa-niu. Wszędzie powstały komisje wy-borcze.

Do kampanii przedwyborczej włą-czyli się przedstawiciele świata kulturalnego Chin północno-wschod-nich. Instytut Sztuki Ludowej, Szkoła Dramatyczna, Konserwato-rium i Ludowe Wydawnictwo Książkowe opracowały plan udziału w kampanii wyborczej.

W prowincji Hunan odbyła się konferencja członków komisji wy-borczych.

W wielu prowincjach i miastach Chin odbywają się przygotowania do spisu ludności.



Kobiety radzieckie znajdują się w pierwszych szeregach budowniczych komunizmu. Stachanówka — Anto-nina Siemionowa wykonuje 200 — 250% normy pracując w dziale die-słowskiej aparatury Fabryki Karbu-ratorów im. Kujbyszewa w Lenin-gradzie.



Bohaterkie Koreanki walczą wraz z mężczyznami o niepodległość swej Ojczyzny. Bohater Koreańskiej Re-publiki Ludowo - Demokratycznej, kierowca samochodowy Kim Chak Syr, nie zważając na barbarzyńskie bombardowanie lotnictwa amerykań-skiego odbywa dalekie podróże, by dostarczyć żołnierzom na pierwszych liniach frontu amunicję i żywność. (Fot — CAF)

By książka stała się powszechnym chłopskim orężem w walce o nową wieś

List uczestników II Zlotu Przewodników Czytelnictwa
do Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruła

WARSZAWA (PAP). — Uczestnicy obradującego w Warszawie w dniach 30 i 31 maja, II Krajowego Zlotu Przewodników Czytelnictwa, zorganizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej, wśród gorącego entuzjazmu uchwalili wysłanie do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruła listu, w którym czytamy m. in.:

„My, chłopcy pracujący uczestnicy II Krajowego Zlotu Przewodników Czytelnictwa, pragniemy Tobie, jako kierownikowi naszego ludowego rządu, jako Przewodzącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,łożyć nasze najgorętsze podziękowania, najgłębsze słowa wdzięczności za nowe, z każdym dniem piękniejsze, nasze życie w Polsce Ludowej, prawdziwej ojczyźnie ludu pracującego.

Z głębi serca kochamy kierowaną przez Ciebie Partię, kochamy naszą Władzę Ludową.

Pomni tych słów, ukochany Wodzu i Nauczycielu naszego narodu, że Polska jest silna świadomością mas — chcemy pełnymi garściami czerpać tę świadomość, korzystając

ze wszystkich form udzielanej nam pomocy przez klasę robotniczą, przez partię i władzę ludową.

W walce o świadomość sięgnęliśmy po książkę w konkursie czytelnictwa, zorganizowanym przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Zamknęliśmy na obecnym zlocie 3 etap tego konkursu, w którym uczestniczyło 175 tysięcy chłopów i młodzieży chłopskiej.

Rozumiemy, że być świadomym, to znaczy rozumieć drogę, którą prowadzi nas partia pod Twoim mądrym kierownictwem.

Dlatego przyrzekamy Ci, ukochany nasz Nauczycielu, że nie będziemy oszczędzać wysiłku, że zdobędziemy się na najofiarniejszy trud, by przyspieszać rewolucję kultural-

ną na wsi, by poprzez książkę i oświatę podnieść poziom świadomości podstawowych mas chłopskich.

Przyrzekamy Ci, że w 4 etapie konkursu czytelnictwa uwielokrotnimy ilość jego uczestników, by książka stała się powszechnym chłopskim orężem w walce o nową, postępową wieś, w walce o pokój i socjalizm.

Członkowie SPD przeciw zdradzieckiej polityce swych przywódców w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). — Wśród szeregowych członków zachodnio-niemieckiej partii socjaldemokratycznej wzmaga się niezadowolenie ze zdradzieckiej polityki prawicowych przywódców tej partii. Delegaci na okręgową konferencję partii socjaldemokratycznej w Bielefeld zażądali dymisji rządu Adenauera, popieranego przez przywódców SPD i wypowiedzieli się za zdecydowaną walką przeciwko układowi wojennym z Bonn i Paryżem.

W Stuttgarcie liczni delegaci na konferencję SPD potępiłi przywódców socjaldemokratycznych prowincji Badenia — Wirtembergia, którzy przyczynili się do ratyfikacji przez Bundesrat układów wojennych z Bonn i Paryża. Delegaci zażądali prowadzenia zdecydowanej walki przeciwko tym zgubnym dla narodu niemieckiego dokumentom.

Dymisja rządu indonezyjskiego

LONDYN (PAP). Z Hagi donoszą, że Indonezyjska Agencja Informacyjna Aneta nadała komunikat o dymisji rządu indonezyjskiego.

Prezydent Indonezji Sukarno przyjął dymisję rządu.

Na podstawie ustaw okupacyjnych rząd Jaszidy zaarrestował Mimasu Macumoto Protest Komunistycznej Partii Japonii

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, centralny kierowniczy organ Komunistycznej Partii Japonii opublikował oświadczenie, w którym wyraża protest przeciwko bezprawnemu aresztowaniu w dniu 13 maja br. członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Japonii — Mimasu Macumoto.

W czerwcu 1950 r. Mimasu Macumoto stał się ofiarą „czystki” przeprowadzonej przez Mac Arthura, ówczesnego dowódcę amerykańskich wojsk okupacyjnych; rząd Jaszidy powołując się na tzw. „ustawę o kontroli nad organizacjami”, wprowadzoną w życie na podstawie ustaw okupacyjnych, wydał zarządzenie aresztowania Macumoto. Jednakże zgodnie z oświadczeniami rządu amerykańskiego i rządu japońskiego, ustawy okupacyjne straciły moc obowiązującą w związku z wejściem w życie „traktatu pokojowego” z San Francisco.

Centralny kierowniczy organ Komunistycznej Partii Japonii podkreśla, że aresztowanie Macumoto stanowi zapowiedź brutalnego prze-

śladowania sił demokratycznych przez reakcjonistów amerykańskich i japońskich.

Komunistyczna Partia Japonii wyraża kategorię protest przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Mimasu Macumoto i żąda jego natychmiastowego zwolnienia.

Prezydenckie dramaty Augustyna

Sensacyjne wystąpienie głowy państwa! Prezydent zapowiada ustąpienie w roku przyszłym. Kryzys państwowy otwarty! Gdzie? Kto? Dlaczego?

Spokój, spokój nade wszystko. Bo przecież jednak były prezes banku handlowego, obecnie tytułujący się prezydentem, August Zaleski, będzie sprawował władzę jeszcze do 9 czerwca 1954 r. tzn. do końca 7-letniej kadencji. Chyba, że... przedtem zakończy się stan wojny i Zaleski będzie mógł wrócić do Polski, aby — po ciężarach związanych z piastowaniem wysokiej godności — poświęcić się pracy na niwie bankierskiej.

Nie wierzyście, że w Europie trwa jeszcze wojna? Furda, nie nie wiecie. Dla Zaleskiego i jego kompanii trwa i będzie trwała tak długo, aż oni nie wrócą do kraju. Brrr, aż ciarki człowieka przechodzą... Bo w porównaniu z tym wojna stuletnia była niewinnym flgiem.

Ale do rzeczy. Jak donosi „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” z 18 maja, August Zaleski, znany w kółach bywalców „Białego Orła” w Londynie jako Augustyn, wystosował oświadczenie, którego treść podaliśmy już na wstępie i przemówienie, które wyjaśnia powody tej „historycznej” decyzji. W przemówieniu tym Augustyn skar-

Maksymalne wykorzystanie środków produkcji ważnym czynnikiem socjalistycznego kierowania przedsiębiorstwem Ogólnopolska Narada Głównych Księgowych

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie zakończyła się Ogólnopolska Narada Głównych Księgowych, której celem było dokonanie przeglądu osiągnięć i niedomagań w pracy aparatu finansowo-księgowego tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, handlowych, komunikacji, łączności itd.

Jak wykazały obrady, w wyniku wzrostu świadomości politycznej i wiadomości fachowych szerokiego rzesz księgowych, usprawnień organizacyjnych i rozwoju współzawodnictwa, poprawił się znacznie poziom pracy głównych księgowych, zarówno w przedsiębiorstwach, jak centralnych zarządach i resortach.

Jak podkreślano na naradzie, najważniejszym obecnie zadaniem stojącym przed służbą finansowo-księgową jest rozszerzenie dotychczasowych osiągnięć i dalsze doskonalenie pracy głównych księgowych. Szczególnie ważne zadania stoją obecnie przed całym aparatem finansowo-księgowym w zakresie wykonywania i przekraczania przez każdy zakład planowanej akumulacji.

O zagadnieniach tych mówił na naradzie minister finansów — T. Dietrich, poruszał je również liczni mówcy w dyskusji.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom rozrachunku gospodarczego — socjalistycznej metodzie kierowania przedsiębiorstwem w drodze maksymalnego wykorzystania środków produkcji i czasu roboczego, pogłębienie rozrachunku gospodarczego, przez coraz szersze wprowadzenie wewnątrz-zakładowego rozrachunku obejmującego wydziały, komórki, brygady — tak, jak to ma miejsce w Związku Radzieckim — jest jednym z najważniejszych zadań głównych księgowych.

Na zakończenie narady zebrani, wśród długotrwałych owacji, uchwalili tekst depezy do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruła.

Masy ludowe Francji domagają się rządu demokratycznego

PARYŻ (PAP). Masy ludowe we Francji wzmagają swą akcję, domagając się utworzenia rządu prawdziwie francuskiego, rządu sprawiedliwości społecznej, wolności i pokoju.

Z inicjatywy sekcji CGT i chrześcijańskich związków zawodowych robotnicy arsenału Cherbourga i robotnicy budowlani z 14 dzielnic Paryża przeprowadzili krótkotrwałe strajki oraz wysłali wspólne listy do prezydenta Republiki, domagając się rządu demokratycznego. Rezolucje podobnej treści wystosowali na adres prezydenta, deputowanych i do władz publicznych m. in. robotnicy fabryki Berniet w Venissieux, pracownicy urzędu zbożowego (zrzeszeni w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych i Force Ouvriere), sekcje CGT i chrześcijańskich związków zawodowych kolejarzy w Quilins oraz sekcje CGT chrześcijańskich związków zawodowych i Force Ouvriere kolejarzy z Angers, pracownicy władz miejskich z Bergerac, Ivry, grupa działaczy Force Ouvriere i SFIO fabryki metalurgicznej w St. Ouen, studenci Akademii Sztuk Pięknych

Autorzy listów i rezolucji występują przeciwko utworzeniu rządu, który podjąłby antydemokratyczne projekty Rene Mayera.

Prześladowanie działaczy demokratycznych w Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten:

Dziennik „Avgi” pisze, że Gestapo greckie wszczęło proces przeciwko burmistrzowi przedmieścia Pireusu i dzielnicy członkom lewego skrzydła rady miejskiej. Akt oskarżenia stwierdza, że burmistrz i 9 członków lewego skrzydła rady miejskiej w 1944 roku na zlecenie partii komunistycznej działali przeciwko reżimowi politycznemu w kraju oraz domagali się uwolnienia Bełojanisa. Akt oskarżenia wskazuje dalej, że wysłali oni telegram powitalny uczestników Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i występowali na rzecz kandydatów zjednoczonej demokratycznej partii lewicy (EDA) w czasie kampanii wyborczej w listopadzie 1950 roku.

Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych pobawiono stanowiska burmistrza miasta Kawalla. Kilka dni temu usunięto również burmistrza Kezariani (przedmieście Aten).

Terror w Tunisie

PARYŻ (PAP). Jak donosi „Humanite”, policja francuska dokonała w Tunisie w nocy z 31 maja na 1 czerwca wielu rewizji i aresztowań. W Ksar-Hellal i Bekalta przesłuchano około 400 osób, spośród których 8 zostało aresztowanych.

Lotnictwo amerykańskie bestialsko bombarduje miasta i wsie Korei

PEKIN (PAP). Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, w ciągu ostatniej dekady maja lotnictwo amerykańskie dokonało masowych nalotów na miasta i wsie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W nocy na 29 maja lidka „twierdz latających” zbombardowało zbiornik wodny w Renwon w prowincji południowy Phenian.

Dnia 29 maja 16 bombowców dokonało nalotu na powiat Manpho w prowincji Tiagan zrzucając kilkadziesiąt bomb. Tegoż dnia grupa amerykańskich „twierdz latających” zbombardowała szkołę w powiecie Sinwon w prowincji Kwanhe. Gmach szkolny został całkowicie zniszczony, wielu uczniów zostało zabitych i rannych. 29 maja amerykańskie okręty wojenne poddały zaciekłemu ostrzałowi artyleryjskiemu przybrzeżne wsie powiatu Hwado w prowincji północny Hamgen. Okręty nieprzyjacielskie zrzuciły około 700 pocisków. Wiele mieszkańców zostało zabitych i rannych.

30 maja 27 bombowców amerykańskich zrzuciło przeszło 120 bomb burzących różnego kalibru i wiele bomb zapalających w powiecie

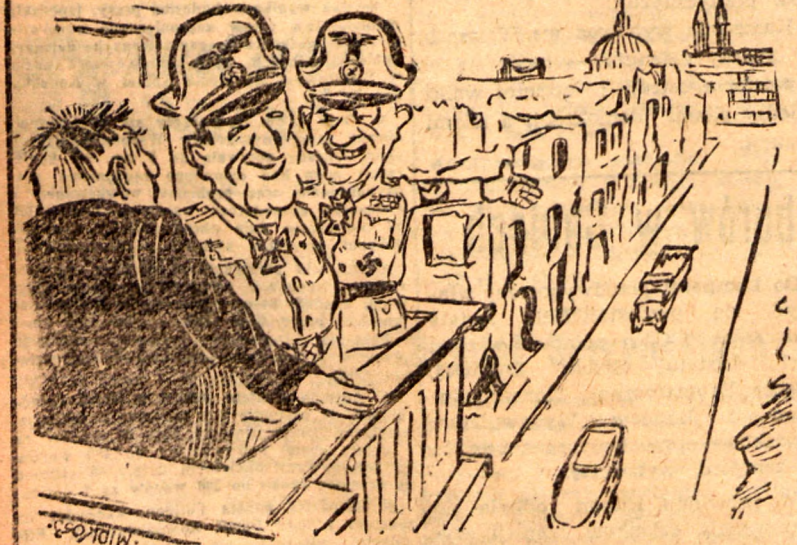
Sukczhon w prowincji południowy Phenian. Jest wielu zabitych i rannych. Inna grupa samolotów amerykańskich zbombardowała tegoż dnia szkołę w Sukczhonie. Gdy uczniowie ratując się przed ogniem wybiegli na ulicę, przeci amerykańscy strzelali do nich z karabinów maszynowych. 30 maja w godzinach wieczornych lotnictwo amerykańskie zbombardowało rejon Sariwon, zrzucając przeszło 400 bomb. Zginęło wielu chłopów pracujących w polu, uszkodzony został wielki obszar pól ryżowych.

Obywatele Iraku żądają anulowania układu zburzonego przez Anglię

PARYŻ (PAP). — Z Bagdadu donoszą, że przeszło pięć tysięcy obywateli Iraku wystosowało do króla Faisala petycję z następującymi żądaniem:

Anulowanie narzuconego przez Anglię układu z 1930 r.; odmowa przystąpienia do tak zwanego „dowództwa Środkowego Wschodu”; wypowiedzenie umów zawartych z zagranicznymi koncernami naftowymi; stanowcze poparcie Egiptu w jego walce o wycofanie wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego.

Anglię „wizytowali” generalowie hitlerowscy ze zbrodniarzem wojennym Speidlem na czele. (Z prasy)



— Cieszę się bardzo że widzę panów w Londynie!
— My również się cieszymy... Widzieliśmy go przed 1941 rokiem, ale teraz lepiej można go podziwiać niż poprzednio z bombowca.

Teodor Duracz

- płomienny obrońca komunistów

Było to 10 lat temu, przy końcu maja 1943 roku. Po Pawiaku rozeszła się wieść, która — choć podobnych nadchodziło wiele — szczególnie głębokim bólem przejęła serca towarzyszy. Teodor Duracz, członek Komunistycznej Partii Polski, bojownik Polskiej Partii Robotniczej — znakomity prawnik, który przez całe międzywojenne dwudziestolecie był najsędziwszym przyjacielem i obrońcą tysięcy komunistów więzionych w sanacyjnych katowniach — nie żyje. Po wielotygodniowych torturach hitlerowscy zbrodniarze znów wywieśli go z celi, do której już nie powrócił.

Któż z towarzyszy walczących w szeregach KPP nie znał osobiście lub choć ze słyszenia tow. Teodora Duracza? Jego kancelaria adwokacka szeroko była otwarta dla rodzin więźniów politycznych, jego mowy wygłaszane z ławy obrońców były płomiennym oskarżeniem ustroju krzywdy społecznej, godziły cennie w cały burżuazyjny świat.

Wielu było obrońców występujących w procesach politycznych — lecz tow. Duracz był najwybitniejszym z nich. Był nim dlatego, że sam będąc komunistą, głębiej i lepiej rozumiał krzywdę ludzką, że wierzył niezłomie w zwycięstwo sprawy, o którą polska klasa robotnicza pod wodzą KPP walczyła.

„Zawsze był gotów bronić prześladowanego człowieka, a nieczym niezachwiana wiara w zwycięstwo socjalizmu czyniła z każdej jego mowy obrończej akt walki z całym burżuazyjnym ustrojem — wspomina jeden z towarzyszy. Wiedział, że broniąc robotników i chłopów toczy jednocześnie bój o Polskę ludu pracującego”.

Teodor Duracz był człowiekiem niezwykle uduchowionym, wybitnym prawnikiem i świetnym mówcą. Od pierwszych dni swej pracy całym sercem oddał się sprawie robotniczej. Gdy w 1919 roku powstała w Warszawie Rada Delegatów Robotniczych, można go było spotkać od wczesnych godzin rannych aż do nocy w ciasnym pokoiku działu prawnego Rady Delegatów, mieszczącym się w Alejach Jerozolimskich, nieopodal Nowego Świata. Drobnym, ruchliwym, zawsze pogodnym i serdecznym, udzielał porad prawnych robotnikom, jednocześnie uświadamiając ich politycznie, kształtując ich światopogląd.

Gdy w Polsce, której Rewolucja Październikowa przyniosła niepodległość, burżuazja przy pomocy PFS krwawo rozprawiała się z Radami — organami władzy ludowej — gdy przechwyliła w swe ręce rządy, grad represji posypał się na polską klasę robotniczą, na masy pracujące. Zapelnili się więzienia, na każdej niemal wokandzie sądowej pojawiały się sprawy polityczne, dotyczące działalności Rad Delegatów, udziału w demonstracjach bezrobotnych, sprawy komunistów — najlepszych synów narodu polskiego, którzy nawoływali do obrony rewolucji rosyjskiej przed interwencją państw imperialistycznych. Teodor Duracz bronił odważnie rewolucjonistów, jest obrońcą w wielkich i małych procesach politycznych, występuje w różnych miastach, w różnych sądach, powszechnych i wojskowych, zwykłych i doraźnych.

W latach 1920 tow. Duracz bronił oskarżonych o agitację komunistyczną wśród wojska, bronił działaczy rewolucyjnych, których burżuazja wtrącała do więzień za to, iż walczyli przeciwko zbrodnięcej polityce zdrady narodowej piłsudczyzny. Po pomoc i radę do tow. Teodora śpieszą towarzysze z Warszawy, z Łodzi i Zagłębia, z całej Polski. Występuje on w sprawach Ukraińców i Białorusinów aresztowanych za to, że walczyli o prawa dla swego narodu, że walczyli ramię w ramię z polską klasą robotniczą przeciwko rządowi krzywdy społecznej i ucisku narodowego.

Gdy w 1926 roku rozpoczął się wielki proces formalny z poznańskich, którzy jedni z pierwszych zorganizowali strajk rolny, gdy prokurator domagał się dla oskarżonych, skatowanych w czasie tłumienia strajku, wysokich wyroków — Teodor Duracz z niezwykłą siłą ukazał podłoże strajku i klasowe oblicze obszarnictwa. Stwierdził śmiało, z wielką siłą, że żadne kodeksy nie są w stanie usunąć przeciwieństw klasowych, że prawdziwa wolność dla ludu nastąpi wtedy dopiero, gdy zmieni się ustrój.

Mowa obrończa tow. Duracza mia-

ła zawsze charakter głęboko - ideologiczny. Uzbrojony w oręż marksistowskiej analizy, umiał on zwięźle i plastycznie powiązać konkretną sprawę, w której występował, z całokształtem zjawisk społecznych. Słynna była jego obrona w pierwszym procesie KZM, w której tłumaczył, dlaczego młodzież jest i musi być rewolucyjna. To tow. Duracz bronił oskarżonych w procesie świętojurskim, to on przez siedem tygodni toczył walkę z prokuratorem oskarżającym 56 komunistów z Łucka.

Tow. Teodor Duracz miał wielki autorytet nie tylko jako znakomity obrońca, wybitny znawca prawa, który swą argumentacją obalał najbardziej perfidne i podstępne akty oskarżenia, lecz również jako nieustrudzony i aktywny członek partii. Szedł ze słowem partii do więzień. W okresie faszystacji życia, Berezę i nowych regulaminów więziennych informował towarzyszy pozbawionych wiadomości ze świata o ostatnich wydarzeniach, opowiadał o wspaniałych 1-majowych manifestacjach, o wieściach nadchodzących z walczącej Hiszpanii, o wielkich sukcesach budowniczych socjalizmu, przeobrażających życie Kraju Rad.

Kochali Teodora Duracza wszyscy towarzysze, którzy się z nim bliżej zetknęli, którzy słuchali jego żarliwych, mocnych, bojowych przemówień. Nienawidziła go reakcja, defensywa usiłowała różnymi sposobami sparaliżować jego działalność. Niejednokrotnie był aresztowany, grożono mu długoletnim więzieniem, Berezę. Ale nic nie zdołało go odstraszyć od sprawy z takim poświęceniem wykonywanej. Był odważny, bezkompromisowy — uczył się hartu od klasy robotniczej, od towarzyszy, których bronił...

Przyszła wojna — zmieniły się warunki walki. Już nie z ławy obrońców, lecz z bronią w ręku walczy towarzysze Duracz o wyzwolenie narodu i społeczne polskich mas pracujących. Mimo ciężkiej choroby serca, mimo podeszłego wieku, staje w pierwszych szeregach Polskiej Partii Robotniczej. Współpracuje z tow. Marcelem Nowotką, a potem z tow. Pawłem Finderem. „Profesor” — taki był pseudonim tow. Teodora Duracza — ze zwykłą sobie energią i odwagą bierze udział w najtrudniejszych akcjach, prosi o przydzielenie mu najniebezpieczniejszych zadań. „Raz człowiek umiera” — mówił, gdy proszono go, aby bardziej uważał na siebie — a potem jemu tylko znanym sztyfem robił notatki. W marcu 1943 roku dosięgnęły go ręce faszystowskich zbrodniarzy. —

„Nikogo nie wydałem i nie wymuszam ode mnie niczego” — pisał w grypsie przysłanym z Pawiaka.

Tow. Teodor Duracz, jeden z przedstawicieli tej części polskiej inteligencji, która swe życie związała z walką klasy robotniczej, żył jak rewolucjonista i jak rewolucjonista zginął na posterunku walki o Polskę wolną, ludową, socjalistyczną.

Pamięć o tow. Duraczu — który z takim płomiennym zapałem bronił i obronił wielu wybitnych działaczy KPP, który tak bezlitośnie chlostał zgnily, zmurszały, burżuazyjny świat, który był dzielnym towarzyszem i ukochanym przyjacielem — zawsze będzie żyła w sercach bojowników socjalizmu, którzy wstali w szeregach Komunistycznej Partii Polski.

J. Kuczewska

Edward Dragan

Starszy inspektor nowych metod pracy zespołowej

O wyższości i korzyściach pracy zespołowej w budownictwie

System pracy zespołowej w budownictwie został zastosowany po raz pierwszy w naszym kraju dla robót murarskich przez tow. Michała Krawczyńskiego w 1948 roku i od tego czasu datuje się rozwój tego systemu nie tylko w robotach murarskich, lecz i w innych branżach przemysłu budowlanego.

Na wielu budowach przeprowadzono szereg pokazów, zostały wydane instrukcje, poczyniono i broszury i osiągnięto w rezultacie zwiększenie wydajności pracy. W ZB 4 (budowa FSC im. Bolesława Bieruta) przeciętna wydajność w pracy indywidualnej wynosiła 163%, w zespołowej 175%, podobnie przedstawia się sytuacja i na innych budowach.

Jednak należy stwierdzić, że akcja udoskonalenia pracy zespołowej nie została postawiona na właściwym poziomie. Przyczyną należy szukać w zakorzenionym tużyniarstwie, przyzwyczajeniu do przestarzałych metod pracy, w niedostatecznym zrozumieniu celowości pracy systemem zespołowym, wadliwej organizacji hamującej postęp robót, jak również w niewłaściwym opracowaniu norm katalogowych, które sprawiły, że stawka na pracę zespołową była niższa od stawki skordowej robotników pracujących indywidualnie. Robotnicy widząc taki układ norm woleli oczywiście pracować indywidualnie. Nowy katalog będzie opracowany zupełnie inaczej. Podstawą będzie obecnie w budownictwie praca zespołowa. Należy to na poziomie administracyjnym i technicznym a w szczególności na kierownictwie budów obowiązkowo zapoznać się z istotą pracy zespołowej oraz przekonać mistrza i robotnika o celowości nowego stylu pracy.

ORGANIZACJA ZESPOŁÓW

Zespół składa się z jednego robotnika o wysokich kwalifikacjach i jednego lub dwu podręcznych (pomoc przyręczona) bądź też z dwu lub więcej wysokokwalifikowa-

nych różnych kategorii w zależności od rodzaju robót.

Należy przyjąć jako zasadę, że zespół winien być stały i wykonywać możliwie tego samego rodzaju roboty, a w każdym razie roboty odpowiadające kwalifikacjom zespołu, co przyczyni się do większej jego specjalizacji.

Zespół powinien pracować stale w tym samym składzie. Zmiana może nastąpić tylko w uzasadnionych wypadkach, jak awans pomocy lub podręcznego do wyższej kategorii zaszerogowania, konieczności reorganizowania zespołu chorobą itp. Zabieranie któregoś z członków zespołu do innych prac dorywczych jest niedopuszczalne. Liczba organizowanych zespołów w każdej branży robót winna wynikać z harmonogramu zatrudnienia opracowanego w oparciu o normy i zrewidowanego przez załogę na podstawie rzeczywistej, większej wydajności pracy, możliwej do osiągnięcia przez podejmowanie i realizowanie zobowiązań.

METODY PRACY ZESPOŁOWEJ I OBOWIĄZKI KIEROWNICTWA

Aby wykonać zadanie zespół powinien wiedzieć nie tylko co ma wykonać, tj. znać ilość i rodzaj robót, lecz musi też mieć określony czas i miejsce wykonania robót.

Podstawą do tego jest wydanie przez kierownictwo zawczasu „zlece-

nia roboczego”. Należy przyjąć jako zasadę, że zespół nie może przystąpić do roboty dopóki nie otrzyma „zlecenia roboczego”.

Po otrzymaniu „zlecenia roboczego” zespół powinien być poinformowany jakimi środkami będzie wykonywał roboty, tj. jakim sprzętem i narzędziami i jakim materiałem, lub dla zespołu transportowego jaki materiał będzie transportował.

Po zapoznaniu się z całością zleconej roboty zespoły ustalają na swoim odcinku plan pracy omawiając z mistrzem lub z brygadzią szczegółowy podział czynności i sposób najwłaściwszego rozstawienia materiałów, jeżeli chodzi o zespół transportowy.

Nie znaczy to oczywiście, że kierownictwo może pozostawać bierne, wręcz przeciwnie — inicjatywa — doświadczenie i wiadomości fachowe kierownika budowy lub mistrza powinny znaleźć tutaj swój wyraz w jak najdalej idącej pomocy umożliwiającej zespołowi osiągnięcie jak największej wydajności a tym samym i większych zarobków. Podziału czynności należy dokonać w myśl zasady, że każdy winien wykonywać robotę odpowiadającą jego kwalifikacjom.

Ważną rzeczą jest inicjatywa członków zespołu idąca w kierunku organizacji pracy oraz ulepszeń nowatorskich.

Zadaniem kierownictwa, a przede wszystkim komórek modernizacji jest zapewnienie jak najdalej idącej pomocy racjonalizatorom, winni oni każde nawet na pozór błache usprawnienie podchwycić i rozpowszechnić. Zapewnienie w terminie i w dostatecznej ilości materiałów oraz odpowiednich narzędzi i sprzętu, zapewnienie ciągłości i możliwie jednorodności robót zespołowi jak również należyte zaplanowanie całości robót jeżeli chodzi o miejsce, czas i wykonanie poszczególnych jej fragmentów tak, aby zespoły nawzajem sobie nie przeszkadzały i nie utrudniały pracy, należy do obowiązków kierownictwa.

ISTOTA I CEL PRACY ZESPOŁOWEJ

Praca systemem zespołowym daje możliwość racjonalnego wykorzystania sił fachowych przez właściwy i odpowiedni do ich kwalifikacji podział czynności pomiędzy poszczególnymi członkami zespołu, stwarza możliwość lepszego zgrania się ludzi i podciągnięcia słabszych, włączenia ich do ogólnego rytmu pracy, umożliwia zachowanie jej ciągłości, stwarza warunki do szybszego szkolenia podręcznych i pomocy na robotników wysokokwalifikowanych, zwiększa wydajność pracujących i wzmacnia dyscyplinę pracy.

System pracy zespołowej będzie pomocnym w wyeliminowaniu nadmiaru rzemieślników na jednym odcinku i przesunięciu ich na właściwe miejsce tj. tam, gdzie odczuwa się ich brak.

Należy znać nową formę pracy, przekształcić o jej celowości ułatwi sprawne przorganizowanie dotychczasowych bądź też organizację jednostek wykonawstwa i opracowanie rzeczowych harmonogramów oraz pozwoli na ujęcie we właściwe ramy organizacyjne kadr roboczych.

Uprawa roślin przemysłowych zapewniła spółdzielcom z Milejowa większy dochód

Spółdzielnia produkcyjna w Milejowie pow. Lublin oprócz wzorowo prowadzonej hodowli rozwija jednocześnie uprawę roślin przemysłowych. Spółdzielcy z roku na rok zwiększają areal przeznaczony pod rośliny przemysłowe, których uprawa przynosi im poważne dochody. Zyski osiągane z tych upraw w znacznym stopniu wpływają na zwiększenie dniówki obrachunkowej, na gospodarce umocnienie spółdzielni.

Z roślin przemysłowych uprawianych przez spółdzielców pierwsze miejsce zajmują buraki cukrowe. Zarówno w zeszłym roku jak i w tym spółdzielcy pod buraki przeznaczili 9 ha ziemi. Z innych roślin spółdzielcy uprawiają buraki nasienne — 0,80 ha, rzepak ozimy — 4 ha, ziemniaki gorzelniane — 6 ha, pomidory — 10 arów, tytoń — 5 arów.

Tow. Pietrzyk, przewodniczący spółdzielni mówi o uprawie roślin przemysłowych z zadowoleniem.

W początkach istnienia spółdzielni nie docenialiśmy uprawy buraków, czy innych roślin. Nie sadziliśmy rzepaku, ziemniaków czosnku i buraków nasiennej. W ubiegłym roku wprowadziliśmy te rośliny. Mimo że wydajność z hektara była stosunkowo niska, to jednak zbiory przyniosły nam poważne dochody, przez co zwiększyła się dniówka obrachunkowa. Dlatego w tym roku zwiększyliśmy areal rzepaku o 1 ha, buraków nasiennej o 0,50 ha i wprowadziliśmy nowe rośliny, jak pomidory i tytoń. Pomidory i tytoń mamy jeszcze niewiele, gdyż uprawiamy je po raz pierwszy. Skoro nam się udało to na drugi rok znacznie zwiększymy areal pod te rośliny.

Aby dokładnie zorientować się w dochodach, które uzyskali spółdzielcy z uprawy roślin przemysłowych warto przytoczyć kilka cyfr i fak-

tów. Zaczniemy od buraków cukrowych.

Z powodu posuchy i zgorzeli buraczaki, która zniszczyła w znacznym stopniu plantację, przeciętna wydajność z hektara nie była wysoka i wynosiła około 170 q. Jeżeli chodzi o robociznę, to na 1 hektar wypadło przeciętnie 80 robocizniówek czyli wszelkie prace pielęgnacyjne, jak i zwózka z 9 ha pochłonył ogółem 560 dniówek. Dniówka w spółdzielni wyniosła 21 zł. Ogólny więc koszt uprawy buraka cukrowego wyniósł w przybliżeniu około 12 tys. złotych. Spółdzielcy natomiast za odstawione buraki otrzymali 34 q cukru, który w cenie po 13 zł za kilogram dał kwotę 44.200 zł. Trzeba dodać, że do tej sumy dochodzą jeszcze wytkoki zarówno mokre jak i suche, które spółdzielcy otrzymali w pokalnych ilościach, jak również zielona nać, z której otrzymano kiszonkę dla bydła. A więc rachunek prosty — zestawienie kosztów i dochodów potwierdza, że buraki cukrowe warto uprawiać, że przynoszą one znaczne dochody, które mają duży wpływ na wysokość dniówki obrachunkowej. W tym roku spółdzielcy z Milejowa mimo, że nie zwiększyli arealu przeznaczonego pod buraki cukrowe, zobowiązali się poprzez staranną i sumienną pielęgnację rośliny zwiększyć wydajność z hektara do 200 q, by tym samym uzyskać większy dochód, niż w roku ubiegłym.

Spółdzielcy uprawiając buraki nasienne otrzymali za sprzedane nasienie 5 q cukru i 2.200 zł w gotówce. Buraków było niewiele, bo oko-

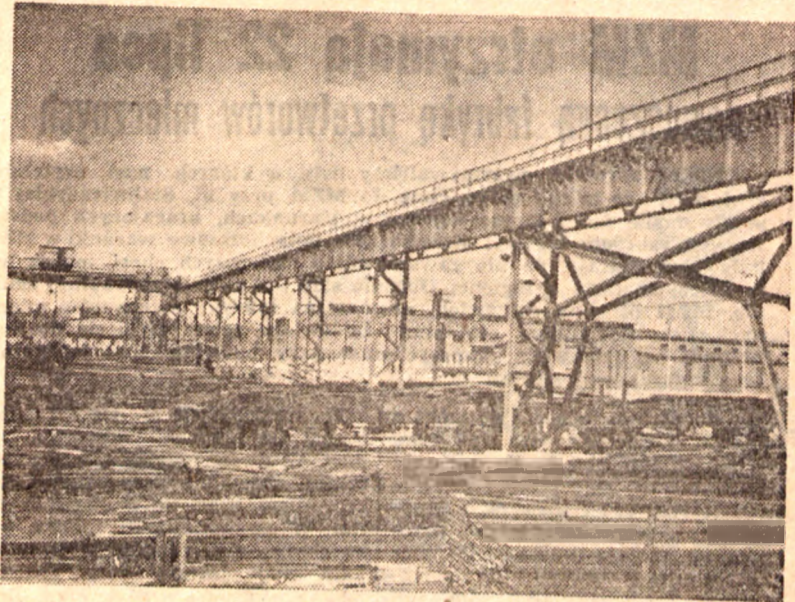
ło 40 arów, a mimo to dzięki troskliwej pielęgnacji przyniosły spółdzielcom pokaźny dochód.

Z kolei przejdźmy do zanalizowania dochodów otrzymanych z uprawy ziemniaków gorzelnianych. Spółdzielcy uprawiali je w ub. roku na obszarze 6 ha. Robocizna potrzebna do obróbki tego arealu wyniosła ogółem 204 dniówki; czyli koszt uprawy ziemniaków wyniósł w przybliżeniu około 5.000 zł. Spółdzielcy sprzedali 600 q, po 29 zł co przyniosło 17.400 zł. Ziemniaki gorzelniane przyniosły zatem spółdzielcom również znaczny dochód.

Uprawa rzepaku ozimego była również bardzo opłacalna. Trzeba jednak stwierdzić, że w porównaniu z dochodami z uprawy poprzednich roślin korzyści były nieco mniejsze, gdyż 3-hektarową plantację kilkakrotnie zaatakował stodyszek rzepakowy, którego zwalczanie tj. opryskiwanie jako pracochłonne zajęcie kosztowało spółdzielców pewną ilość dniówek. Plantacja jednak została uratowana i uzyskano nawet wysoką wydajność tj. 9 q z hektara. Spółdzielcy za kwintal rzepaku wzięli po 260 zł, co ogólnie przyniosło dość pokaźną sumę.

Spółdzielcy po raz pierwszy w tym roku jak zaznaczyliśmy wyżej próbowali uprawy pomidorów oraz tytoniu. Nie są to jeszcze duże arealy, bo jest to do pewnego stopnia próba, czy milejowska ziemia będzie odpowiednia czy też nie. Skoro okaże się, że uprawa w tym roku da pomyślne rezultaty to w przyszłości spółdzielcy przeznaczą pod te rośliny większe arealy.

Pad,



Budowa Kombinatoru Nowa Huta postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: fragment transportera międzypalowego (estakady), który służy do rozładowywania i dostarczania surowców do poszczególnych hal produkcyjnych kombinatu.

MZM otrzymają 22 lipca nowoczesną fabrykę przetworów mlecznych

Niejednokrotnie otrzymywaliśmy listy, w których nasi czytelnicy stwierdzali, że mleko przywożone do MZM przy ul. Stalingradzkiej 62 przetwarzane jest i magazynowane w warunkach, urągających podstawowym zasadom higieny. Rzeczywiście dotychczasowe warunki w MZM były tego rodzaju, że nie zawsze, mimo najlepszych chęci, można było należycie dbać o higienę. Obecnie stan ten ulegnie radykalnej zmianie. MZM otrzyma całkowicie nowoczesną fabrykę przetworów mlecznych. Przedsiębiorstwo remontowo-budowlane zobowiązało się do dnia 22 lipca br. całkowicie skończyć pracę przy budowie hali fabrycznej oraz wybrukować podwórze.

Do dużej hali wjeżdżają bańki z mlekiem, dostarczonym z kilku gmin pow. lubelskiego. Po otwarciu baniek bierze się próby, badając zawartość kwasu i tłuszczu, następnie mleko, przeznaczone do przetworstwa, zostaje przecedzone przez wielkie sito i zlewane do zbiorników, skąd specjalnymi rurami jest odprowadzone do maszyn, produkujących masło, śmietankę, sery itp.

Mleko, przeznaczone na zapłatę nie miasta, po uprzednim zbadaniu kwasu i tłuszczu oraz przecedzeniu przelewa się rurami do zbiorników, następnie chłodzi w specjalnych aparatach, koneserwujących mleko. Stąd mleko zlewane jest z kolei do baniek.

W nowobudowanej się fabryce mieści się również wytwórnia lodów. W dwóch wielkich wirówkach mleko, specjalnie preparowane (wg receptury), kreśli się w ciągu 15 minut. W czasie dużych upałów, gdy zwiększy się zapotrzebowanie na lody, ruszą jeszcze dwa aparaty, zdolne wyprodukować w ciągu dnia taką ilość lodów, która pokryje zapotrzebowanie nie tylko miasta, ale i okolic.

Sądząc z tempa prac na budowie, terminy zostaną dotrzymane 22 lipca przetwórnia mleczna ruszy pełną parą. Wtedy powinno skończyć się narzekanie na zle i nieterminowe zaopatrywanie naszych sklepów w mleko i przetwory mleczne. (et)

Nasz korespondent pisze:

„Wskazania XIX Zjazdu KPZR pomagają nam w pracy“

Niedawno przy Lubelskich Zakładach Garbarskich zostały przeprowadzone egzaminy Wszechnicy Radiowej na temat XIX Zjazdu KPZR. Wzięło w nich udział 50 słuchaczy.

W skład komisji egzaminacyjnej

weszli przedstawiciele z KM PZPR, Miejskiego Wydziału Wszechnicy Radiowej, rady zakładowej oraz podstawowej organizacji partyjnej.

Egzaminy wykazały, że wszyscy uczestnicy kursu, dzięki sumiennej pracy wykładowców ob. H. Michałika, Flory i Górskiego, dobrze opanowali przerabiany materiał. Na 50 uczestników kursu — przeważnie robotników — 24 zdało z wynikiem bardzo dobrym.

Na szczególne wyróżnienie za dobre przygotowanie się do egzaminu zasługują: A. Nowak, J. Klimecka, J. Skiba, R. Osińska, B. Szymczak, W. Czaplinski, S. Wawrzyńczyk i wielu innych.

O tym, że załoga w pełni zrozumiała wytyczne XIX Zjazdu świadczą wyniki w pracy (normy systematycznie przekraczane) oraz działalność ekip łączności miasta ze wsią, które przyczyniły się do powstania spółdzielni produkcyjnej w gminie Mełgiew i utworzenia komitetów założycielskich w sąsiednich gromadach. (1902)

B. Sienko
korespondent zakładowy

Lublin w obiektywie



Genowefa Bat z Lub. Zakł. Wyróbów Rymarskich należy do najlepszych pracownic. Ostatnio została ona przyjęta do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Semul Rojzenberg i Irena Hausz są zatrudnieni w Odzieżowej Spółdzielni Pracy i stale przekraczają normy.

Czy chcesz zostać hutnikiem?

Cenny dla realizacji Planu 6 letniego zawód hutnika metali niezależnych zdobywają chłopcy, którzy ukończyli 15 rok życia, w Zasadniczej Szkole Hutniczej Ministerstwa Hutnictwa w Stalinozdrożu, ul. Kościuszki 52 (tel. 353-10).

Dyrekcja szkoły przyjmuje już zgłoszenia na rok szk. 1953/54.

Zamieszcowym zapewniono pomieszczenie w internacie.

Uczniowie otrzymują wysokie stypendia.

O lepszą pracę Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej w Lublinie

Spółdzielnia Pracy Galanterii Skórzanej w Lublinie wykonała plan produkcji za I kwartał br. według cen niezmiennych tylko w 92%. Proces produkcji przebiegał nierytmicznie, co w konsekwencji odbiło się na wykonaniu planu.

Produkcja spółdzielni obejmuje duży asortyment towarów. Produkuje się tu więc teczki, torebki damskie, rękawiczki i różne wyroby rymarskie, przeważnie z surowców — odpadków. Ostatnio wyniki pewne trudności w dostawie surowca, co powoduje przestoje i, rzecz jasna, nie może wpływać na podniesienie wydajności pracy.

Rynek jest w chwili obecnej dostatecznie zaopatrzony w wyroby galanterii skórzanej. W związku z tym spółdzielnia postanowiła przestawić się na produkcję usługową (wulkanizowanie i naprawę obuwia oraz na produkcję sandałów dziecięcych). Pomysł ten wydaje się zupełnie słuszny. Trzeba zrealizować go jak najszybciej.

Działalność gospodarczą spółdzielni utrudnia do pewnego stopnia komisja kalkulacyjno - cennikowa. I tak np. w początkach br. spółdzielnia przesłała do komisji cennikowej wnioski w sprawie zatwierdzenia cen na dwa rodzaje toreb gospodarczych. Dopiero po kilku miesiącach komisja cennikowa ustaliła ceny na te torby, doliczając do nich podatek obrotowy w wysokości 37 proc. Był to błąd — narzut podatku obrotowego na wyroby nieskórzane, a z takich produkowane są torby, powinien wynosić tylko 25 proc. Natychmiastowa reklamacja kierownictwa spółdzielni u władz komisji cennikowej spowodowała zmianę decyzji. Ale... komisja cen-

nikowa ustaliła ceny na torby, były one jednak niewspółmiernie niskie.

Przed załogą, a zwłaszcza przed kierownictwem i organizacją partyjną spółdzielni stoją poważne zadania. Należy, przestawiwszy spółdzielnię na nową produkcję, oprócz plany na umowach z odbiorcą oraz przeorganizować niektóre działy. Załoga musi dokładnie zapoznać się z planem. Trzeba rozszerzyć współzawodnictwo pracy, bardziej dbać o racjonalizatorów. Rada zakładowa ze swej strony powinna lepiej troszczyć się o sprawy bytowe robotników.

Wspólny wysiłek powinien przyczynić się do tego, że Spółdzielnia Pracy Galanterii Skórzanej będzie należała do produjących w naszym mieście. (H. Ryg.)

Interesująca wystawa prac harcerzy warta jest obejrzenia

Zarząd Główny ZMP i Min. Oświaty zorganizowały w okresie od 15 października ub. r. do 15 stycznia bieżącego roku konkurs czytelnicy dla harcerzy, uczniów szkół podstawowych pod hasłem: „Książka naszym przyjacielem” oraz konkurs prac młodego technika (trwający od 1 grudnia ub. r. do 15 lipca, br.) pod hasłem: „Młodzi

technicy — przyszłe kadry socjalistycznego przemysłu”.

Na Lubelszczyźnie do konkursu czytelnicy przystąpiły 343 szkoły podstawowe. Wzięło w nim udział 21.870 uczniów. W konkursie technicznym uczestniczyło 2 tys. harcerzy.

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka Zarząd Wojewódzki ZMP zorganizował wystawę prac konkursowych. Na wystawie tej, która mieści się w sali Zarządu Wojewódzkiego TPPR przy ul. Okopowej 1 (otwarta jest ona codziennie od godz. 10 do 20), można obejrzeć interesujące prace literackie, rebusy, rysunki, plansze, pomoce naukowe, modele latające itp.

Wystawa zasługuje na obejrzenie.
Czesław Czubiński
Kier. Wydz. Szkol.-Harc.
ZW ZMP

Nowe placówki MHD

Celem szybszego i sprawniejszego zaopatrzenia mas pracujących w artykuły pierwszej potrzeby Miejskie Przedsiębiorstwo MHD Art. Przem. w Lublinie postanowiło otworzyć kilka nowych placówek. Tak więc sklep muzyczny nr 58 przy ul. Stalingradzkiej nr 11 zostanie zmieniony na sklep, sprzedający odzież wybrakowaną. (Artykuły muzyczne będą sprzedawane w sklepach elektrotechnicznych nr 32 przy ul. Kunickiego 1 oraz w sklepie nr 101 przy ul. Stalingradzkiej 20). Sklep nr 60 przy ul. Kunickiego 25 będzie sprzedawał wyłącznie odzież tekstylną. Dotychczasowy sklep papierniczy nr 15

przy ul. Stalingradzkiej 3 zostanie zmieniony na sklep sprzedający obuwie wybrakowane. Sklep laboratoryjny nr 45 przy ul. Stalingradzkiej 35 zostanie przeniesiony do sklepu nr 108 przy ul. Stalingradzkiej nr 18. Na jego miejsce powstanie sklep, w którym będzie można nabyć resztki tekstylne.

W najbliższych dniach zostaną uruchomione nowe punkty sprzedaży: sklep skórzany przy ul. Kunickiego 31 oraz sklep z przybarami szewskimi przy ul. Stalingradzkiej nr 17.

Józef Wislocki
korespondent zakładowy

Lublin też wychowuje zdobywców przestworzy

24 maja br. odbył się w Lublinie Wojewódzki Zjazd Połączony LPZ, Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej. Każda z tych organizacji wniosła do nowopowstałej Ligi Przyjaciół Żołnierza swój wkład, swoje doświadczenia, które pozwolą na jeszcze lepsze i wydajniejsze zorganizowanie pracy.

Lubelska Liga Lotnicza, która kilka lat temu była w skali krajowej „kopciuszkiem”, ostatnio zbliżyła się do czołówek najlepszych.

W roku ubiegłym aeroklub lubelski otrzymał obszerne lotnisko sportowe pod Lublinem, na którym kilka razy w tygodniu odbywają się treningi młodych pilotów motorowych, szybowcowych, skoczków spadochronowych. W związku z tym można było w roku bieżącym zwiększyć plan szkolenia w stosunku do lat poprzednich prawie o 100 proc.

Dział szkolenia szybowcowego może poszczycić się takimi szybownikami, jak Pelagia Pietrzak, czy Zofia Wysocka. Pelagia Pietrzak jest dziś groźną konkurentką w Szkole Wyczynowej Ligi Lotniczej, dokąd wysłana została za osiągnięcia w tej dyscyplinie sportu. Nosi się ona z zamiarem prześcignięcia najlepszych szybowników w Polsce.

Zofia Wysocka po ukończeniu Szkoły Wyczynowej przesłała ostatnio do pierwszego w kraju aeroklubu robotniczego w Lublinie. Jej osiągnięciem jest zdobycie diamentu do złotej odznaki szybowcowej za przelot szybowcem 300 km.

Ale nie tylko one wybijają się wśród naszych szybowców. Wyszukani w aeroklubie lubelskim Stefan Wiśniewski, Tadeusz Brzyski i wielu innych nieraz dokonują imponujących lotów. Spośród młodych, którzy dopiero stawiają w

szybownictwie pierwsze kroki, równie niejedną zapowiadają się na zdolnego pilota.

Szkolenie motorowe w aeroklubie lubelskim przebiega sprawnie i tu plan będzie znacznie przekroczony, gdyż w miesiącach wakacyjnych zorganizowane będą dalsze grupy szkoleniowe dla uczącej się młodzieży. Ciekawę lecz nietatwe szkolenie silnikowe wymaga dużego nakładu pracy ze strony amatorów, jednakże mimo to, ma wielu zwolenników, np. wśród studentów naszych uczelni i młodzieży robotniczej.

Spadochroniarstwo, które w aeroklubie lubelskim rozwija się coraz lepiej, cieszy się bodaj że największą popularnością. Ta piękna dyscyplina sportu przyciąga szczególnie najmłodszych amatorów na lotników.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że większość instruktorów i mechaników lotniczych zatrudnionych w aeroklubie to wychowankowie Lubelskiej Ligi Lotniczej, która udostępniła im zdobycie kwalifikacji lotniczych. Edward Kotyra i Stanisław Kryński czy Zbigniew Chandze dwa lub trzy lata temu byli tylko pilnymi amatorami lotnictwa, dziś samodzielnie szkolą innych na polskich maszynach.

Młodych entuzjastów lotnictwa, którzy wyróżnili się w okresie szkolenia I stopnia pilnością w prac, b. zarząd okręgu LL wysłał do centralnych ośrodków szkoleniowych, skąd wracali ubrzeni w silną wiedzę fachową. Wysłano najwięcej tych, którzy nie mieli warunków do szkolenia na miejscu (sieroty, zamieszkałi zbyt daleko od Lublina itp.).

Więź Ligi Lotniczej ze społeczeństwem dotychczas nie była jeszcze postawiona na należyty poziomie. Kilka wycieczek młodzieży szkolnej na lotnisko sportowe oraz parę pokazów lotniczych (spółdzielnia produkcyjna Łany i Cementownia w Rejowcu) wyczerpują to zagadnienie. Nowa organizacja powinna szczególną uwagę zwrócić na tę sprawę.

(Wal)

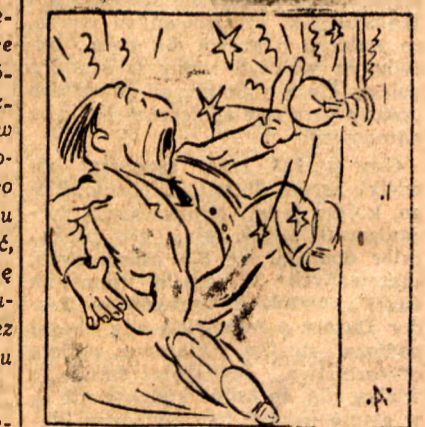
Ostrym piórem

Nie ochraniajmy brakorobów

Nabyć żarówkę pięćsetkę w sklepie wzorcowym przy ul. Krak. Przedm. 28 i zapłacić za nią 131 zł. wcale nie jest trudno. Gorzej natomiast jest z wypróbowaniem. Kierownik sklepu wynajduje tysiące powodów, uniemożliwiających próbę. A to opakowania nie warto niszczyć, a to korki się spala, albo znów nie ma czasu itd. Robi to nie bez powodu. Okazuje się bowiem, że co druga żarówka włączona do prądu traci natychmiast swoją właściwość, tj. przestaje świecić. Przekonał się o tym nasz gospodarz, który zakupił 2 żarówki w tym sklepie bez próby i obie zaraz po włączeniu przepaliły się.

Na reklamacje w tej sprawie kierownik sklepu ma znów swoje usprawiedliwienia. Albo gniazdko musi być krzywe albo w sznurze było

spięcie, albo wreszcie coś innego, aby tylko nie winić brakorobów: jednych, którzy produkują takie żarówki



ki, a drugich, którzy podbijają towary przyjmują bez zastrzeżeń.

J-rz

Drobiazgi Lublina

NOWE GARNKI ZA... STARE SZMATY

Na ulicach naszego miasta często możemy spotkać wozy Spółdzielni Odpadków Użytkowych „Oszczędność” które jeżdżą po całym mieście, przystając koło domów, skupując szmaty za emalię. Na dużej platformie widzi



my garnki emaliowane, wiadra, miski, talerze, kubki i inne naczynia niezbędne w naszej kuchni. Toteż wóz taki jest przyjmowany z zadowoleniem przez nasze gospodynie, które w łatwy sposób mogą szybko zaopatrzyć się w naczynia. Wystarczy znieść kilka kilogramów niepotrzebnych szmat, które walają się bezużytecznie w każdym mieszkaniu, a otrzymamy niezbędne naczynia potrzebne w naszym gospodarstwie domowym. Już za 9 kg szmat otrzymamy garnek emaliowany o pojemności 1,5 litra, a za 20 kg szmat 1 wiadro emaliowane. (et)

Dokąd dziś IDZIEMY

TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY:
„Laternia” — godz. 19.

KINA:
APOLLO: „Żołnierz zwycięstwa” I seria — prod. polskiej, godz. 16.

POBOTNIK: „Żołnierz zwycięstwa” II seria — prod. polsk., godz. 15.30, 18, 20.30.

RIALTO: „Trójka treli” — prod. czeskiej, godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: „Warszawska premiera” — prod. polskiej — godz. 18.

Warszawski Teatr Satyrystów — Ministerstwo Satyry — godz. 18 i 20.15. Sala kina „Apollo”.

Poranki:
Apollo — 12, 14 — „Opowieść o złym wietrze”.

„Robotnik” — godz. 13 — „Lis chytruszek”, Rialto — godz. 12 — „Dni pokoju”.

Repertuar kin podaliśmy na podstawie informacji OZK ul. Piłsudskiego 6, tel. 14.00.

WYSTAWY:
Muzeum — sala wystawowa: wystawa obrazów S. Kamockiego.

DYŻURY APTEK:
Bramowa 2/8. Kunickiego 42. Szopena 15. Kalinowszczyzna 44.